



Bruksela, dnia 3 marca 2018 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO **Bruksela, 28 lutego-1 marca 2018 r.**

Podczas sesji Parlamentu Europejskiego, która odbyła się w dniach 28 lutego – 1 marca br. w Brukseli, omawiane były następujące tematy i poczyniono poniższe ustalenia:

1. **INSTYTUCJE** - Otwarcie sesji: minuta ciszy ku pamięci zamordowanego dziennikarza Jána Kuciaka
2. **INSTYTUCJE** – Debata i rezolucja PE nt. praworządności w Polsce i uruchomienia art. 7 TUE
3. **INSTYTUCJE** – Wybór europoła Zdzisława Krasnodębskiego na wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego
4. **INSTYTUCJE** - Debata plenarna nt. wyników nieformalnej RE 23 lutego br.
5. **ROLNICTWO** - Pszczoły i pszczelarze: posłowie prezentują długoterminową strategię przetrwania
6. **SPRAWY GOSPODARCZE I FINANSOWE** - Przystępstwa finansowe: Parlament ustanawia nową komisję specjalną
7. **SPRAWY ZAGRANICZNE I BEZPIECZEŃSTWA** - Odcięcie dżihadystów od źródeł dochodu - walka z finansowaniem terroryzmu

1. **INSTYTUCJE - Otwarcie sesji: minuta ciszy ku pamięci zamordowanego dziennikarza Jána Kuciaka**

Minuta ciszy ku pamięci zamordowanego dziennikarza **Jána Kuciaka**.

Sesja plenarna w Brukseli rozpoczęła się ogłoszoną przez przewodniczącego **Antonio Tajaniego** minutą ciszy dla uczczenia pamięci zamordowanego słowackiego dziennikarza Jána Kuciaka.

Przewodniczący Tajani potępił zabójstwo dziennikarza Jána Kuciaka i jego partnerki życiowej Marty Kušnírovej w okolicach Bratysławy. „To niedopuszczalny atak na wolność prasy, która jest fundamentalną wartością naszej demokracji, i to zaledwie kilka miesięcy po zamordowaniu Daphne Caruany Galizii” - powiedział.

Ján Kuciak wykonywał swoją pracę z pasją, profesjonalnie. Tajani powiedział, że zamordowany dziennikarz był zdeterminowany w dociekanii prawdy na temat niejasnego finansowania i uników podatkowych nie bacząc na to, kogo sprawa dotyczy. Powołując się na wstępne ustalenia policji poinformował, że Kuciaka zabito, aby zatrzymać jego dziennikarskie śledztwo. „To niedopuszczalne, aby dziennikarze byli pozbawiani życia za to, że wykonują swoją pracę” – powiedział Tajani.

„Musimy zagwarantować wolność prasy i zapewnić dziennikarzom swobodę wykonywania swojej pracy. Liczę na to, że władze słowackie doprowadzą do ujawnienia prawdy” - zaapelował Tajani. „W imieniu Parlamentu Europejskiego mogę Państwa zapewnić, że - podobnie jak w przypadku Daphne Caruana Galizii, nie zamilkniemy i będziemy pilnować, aby winni zostali postawieni przed sądem”.

Posłowie uczcili pamięć Jána Kuciaka i Martiny Kušnírovą minutą ciszy.

Prezydent Tajani nie szczędził też słów potępienia w sprawie zaginięcia ponad 100 dziewcząt w Nigerii, uprowadzonych przez Boko Haram w wyniku napadu tej terrorystycznej organizacji na szkołę z internatem. Tajani przypomniał też wcześniejsze uprowadzenia w Chiboku. Parlament wzywa do uwolnienia dziewcząt. „Każde dziecko powinno móc uczęszczać do szkoły swobodnie i bezpiecznie” – powiedział uznając zaginięcie dziewczynek za międzynarodową katastrofą humanitarną. Wezwał też afrykańskich partnerów Unii Europejskiej do większego zaangażowania w walkę z terroryzmem.

Przewodniczący poinformował Parlament o incydencie z udziałem posłanki Ski Keller, współprzewodniczącej Grupy Zielonych, do którego doszło w Bułgarii. Według informacji przekazanej przez posłankę, Waleri Simeonow, członek koalicyjnego rządu, zwrócił się do niej w sposób uwłaczający jej godności. Przewodniczący podziękował bułgarskiemu rządowi za zdystansowanie się od zachowania Simeonowa i uznał incydent za zamknięty.

- **Nowi posłowie i wygaśnięcie mandatów poselskich**

Nowi posłowie: Ana Maria Miranda Paz (Hiszpania, GUE/NGL), Jacques Colombar (Francja, ENF), Miroslavs Mitrofanovs (Łotwa, Greens/EFA), Elsi Katainen (Finlandia, ALDE)

Posłowie ustępujący: Hannu Takkula (Finlandia, ALDE), Josu Juaristi Abaunz (Hiszpania, GUE/NGL), Tatjan Ždanoka (Łotwa, Greens/EFA), **Janusz Korwin-Mikke** (niezrzeszony).

2. INSTYTUCJE – Debata i rezolucja PE nt. praworządności w Polsce i uruchomienia art. 7 TUE

Po raz pierwszy w ciągu dwóch lat między polskimi władzami a Komisją Europejską naprawdę doszło do dialogu - mówił w Parlamencie Europejskim **Frans Timmermans**. Zastrzegł jednocześnie, że „dialog jest pożyteczny tylko wtedy, jeżeli w jego wyniku coś się zmienia”. Dodał, że liczy na konkretną reakcję ze strony polskich władz i rozwiązania do końca marca.

W dniu 28 lutego w Parlamencie Europejskim w Brukseli odbyła się debata na temat praworządności w Polsce i uruchomienia przez Komisję Europejską artykułu 7 traktatu europejskiego. W przyjętej pod koniec grudnia rekomendacji dla Polski Komisja wydała pięć zaleceń i dała Warszawie trzy miesiące na ich wprowadzenie. W dniu 1 marca br. Parlament Europejski przyjął rezolucję popierającą rekomendację Komisji Europejskiej z dnia 20 grudnia ws. uruchomienia art. 7 traktatu i wzywającą Radę do podjęcia działania. Rezolucja została przyjęta stosunkiem głosów 422 głosy za, przy 147 głosach przeciw i 48 głosach wstrzymujących się.

Podczas krótkiej debaty (jedna runda mówców grup politycznych), przedstawiciele grup EPP, S & D, ALDE, Zieloni i GUE wyrazili poparcie dla podejścia Komisji i powtórzyli swoje obawy, dotyczące reformy sądownictwa – w kontekście trójpodziału i równowagi władzy ustawodawczej, sądowniczej i wykonawczej. Z drugiej strony ECR podkreślał, że Komisja nie oceniła prawidłowo, ani nie zrozumiała w wystarczającym stopniu sytuacji w Polsce. Jeśli chodzi o grupy EFDD i ENF, ich przedstawiciele podkreślali, że debata wyraźnie pokazała, że Bruksela podejmuje działania przeciwko suwerennym prerogatywom państwa członkowskiego. Kilku posłów do PE (EPP, ALDE) wezwało Komisję do przedstawienia propozycji poszerzonego mechanizmu praworządności w UE.

Podczas debaty w dniu 28 lutego br. jako pierwszy głos zabrał wiceszef Komisji Europejskiej **Frans Timmermans**, który uzasadniał decyzję o uruchomieniu artykułu 7. Wyraził obawę, że wprowadzane przez polski rząd zmiany w sądownictwie doprowadzą do osłabienia

wymiaru sprawiedliwości i trójpodziału władzy, „co wpłynie na cały system konstytucyjny”. Przedstawił europarlamentarzystom historię sporu między polskim rządem a Komisją Europejską.

Mówił między innymi o konieczności opublikowania wyroków Trybunału Konstytucyjnego, przywrócenia jego niezależności, zmiany ustawy dotyczącej sądów powszechnych w kontekście wieku emerytalnego sędziów oraz zmiany ustaw dotyczących Krajowej Rady Sądownictwa, by sędziowie tej Rady byli wybierani przez sędziów, a nie polityków. „Nie mogę sobie wyobrazić Unii Europejskiej bez Polski”. „Z przyjemnością chcę poinformować, że od stycznia bieżącego roku, po zmianie w składzie rządu, polskie władze zaczęły znowu z nami rozmawiać” - powiedział. „Po raz pierwszy w ciągu dwóch lat naprawdę doszło do dialogu. Myślę, że powinniśmy dalej iść tą drogą, a dialog powinien być prowadzony na wszelkich szczeblach” - tłumaczył. Timmermans wyraził nadzieję, że doprowadzi to „do podjęcia odpowiednich działań, które zaradzą problemom przed końcem marca”.

Dialog, nawet przyjemny i intensywny, jest pożyteczny tylko wtedy, jeżeli w jego wyniku coś się zmienia; jeżeli są konkretne wyniki - mówił. - Czekam więc na konkretną reakcję ze strony Polski na nasze zalecenia - dodał. Wiceszef Komisji Europejskiej podkreślał „ogromne znaczenie” praworządności dla funkcjonowania Unii Europejskiej. Jak tłumaczył, jest to „wstępny warunek dla ochrony wszystkich zasad podstawowych”, „zachowania wszystkich praw i obowiązków wynikających z traktatów” i „warunek konieczny dla wzajemnego zaufania”. Timmermans zaznaczył, że „Komisja nie podważa prawa jakiegokolwiek państwa członkowskiego do przeprowadzenia reformy wymiaru sprawiedliwości”.

Zastrzegł jednak przy tym, że „nie można powoływać się na argument o konieczności zreformowania wymiaru sprawiedliwości, by wprowadzić dozór polityczny i kontrolę ze strony władzy wykonawczej nad systemem sprawiedliwości, który powinien być zawsze niezawisły”. „Dzisiejsza dyskusja i cały proces, który prowadzimy, nie jest wymierzony w Polskę” – podkreślił. „Jestem zmartwiony, że zawsze jest to przedstawiane jako ofensywa przeciwko Polsce czy Polakom. Mamy po prostu silną różnicę zdań z polskim rządem, a nie z polskim narodem” – mówił. „Nie mogę sobie wyobrazić Unii Europejskiej bez Polski” – zaznaczył. „Potrzebna jest nam Polska w Unii i myślę, że także Polsce potrzebna jest Unia Europejska” – dodał. Wiceszef Komisji Europejskiej mówił, że „niezależność polskiego wymiaru sądownictwa i przestrzeganie praworządności” „to podwaliny silnej, niezależnej, suwerennej Polski w Unii Europejskiej”. „Nie ma sprzeczności między byciem aktywnym i pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej a byciem suwerennym narodem i krajem. Najwyższy czas, żeby ten bezsensowny dylemat rozwiązać” – podkreślił.

Ryszard Legutko, występując podczas debaty w imieniu grupy Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, skrytykował podejście Komisji Europejskiej wobec Polski w sprawie praworządności. Przekonywał, że polski rząd naprawia system sprawiedliwości. Europoseł stwierdził, że rezolucja w sprawie Polski, w której eurodeputowani chcą wyrazić poparcie dla działań Komisji Europejskiej w kontekście uruchomionego przez nią artykułu 7 unijnego traktatu, jest „niedorzeczna”, podobnie jak „nękanie Polski przez ostatnie dwa lata”. „Problem polega na tym, że ogromna część z państwa w ogóle nie ma pojęcia, co się dzieje w Polsce, na czym polegają te reformy i dlaczego są przeprowadzane. Pan przewodniczący Timmermans długo się sprawą Polski zajmuje, a jednak braki informacyjne są tutaj zasadnicze” – ocenił. Eurodeputowany Legutko powiedział, że gdy w Polsce upadł komunizm zaczęto budować nowy system sprawiedliwości i zdecydowano, że najlepiej będzie, gdy władze nad tym systemem przejmą korporacje prawnicze. Jak stwierdził, w żadnym innym europejskim kraju korporacje te nie dostały takiej władzy jak w Polsce. „Komunistów nie usunięto, pojawili się ich następcy. Kto się nie zgadzał, był marginalizowany, kto się naraził środowisku, był skończony. Oczywistym przykładem tego było to, że prezesi sądów mieli absolutną władzę wyznaczania składu sędziowskiego, co bardzo często, zbyt często, oznaczało, że zanim proces się rozpoczął, wiadomo było, jak się skończy” – mówił. Jego zdaniem obecna władza naprawia ten system. „To jest reforma systemu sprawiedliwości, reforma spóźniona przynajmniej 25 lat. Systemu, który od początku działał źle. (...) Było fatalnie, teraz jest próba zmiany tego stanu rzeczy” – przekonywał.

Europosłowie największych frakcji w Parlamencie Europejskim skrytykowali w czasie debaty polskie władze za działania związane ze zmianami systemu sprawiedliwości. Europosłanka **Roberta Metsola** (Malta) z Europejskiej Partii Ludowej powiedziała, że jest „rzeczą zasmucającą”, iż parlament musi zajmować się kwestią praworządności w Polsce już po raz szósty. „Jesteśmy szczerze zaniepokojeni brakiem woli dialogu ze strony polskich władz” - argumentowała. Eurodeputowana Metsola podkreśliła, że intencją Parlamentu Europejskiego nie jest karanie Polski, ale obrona polskich obywateli przed działaniami polskiego rządu, który oprócz tego, że narusza standardy demokratyczne, to jeszcze próbuje kontrolować narrację historyczną. EPP w pełni popiera uruchomienie art. 7(1). Wyraziła pragnienie, by Polska powróciła do „serca Europy”, szanowała swoją własną konstytucję oraz niezależność sądów. Poparła również utworzenie poszerzonego mechanizmu, który pozwoliłby na ochronę praworządności, demokracji i praw podstawowych w UE.

W podobnym tonie wypowiedział się **Josef Weidenholzer** (Austria) z ugrupowania socjaldemokratów, który zaznaczył, że Parlament Europejski decyduje się na poparcie dla Komisji w sprawie uruchomienia artykułu 7. tylko dlatego, że „sytuacja jest poważna” i pogorszyła się w ciągu ostatnich dwóch lat. Podkreślił, że aktualnie mamy do czynienia z

większą wolą dialogu z UE, jednak kwestie merytoryczne nadal pozostają nierozwiązane. Sytuacja jest na tyle poważna, że uzasadnia uruchomienie art. 7 ust. 1 w odniesieniu do sytuacji sądownictwa. Pojawiły się również dodatkowe problemy, a mianowicie ataki na społeczeństwo obywatelskie, zagrożenia dla praw seksualnych i reprodukcyjnych kobiet oraz represje wobec niektórych grup w społeczeństwie (emerytowani urzędnicy państwowi). Potrzeba poszanowania praworządności wynika ze zobowiązań traktatowych. Na koniec stwierdził, że „taka postawa zagraża przyszłości Polski”.

Występująca w imieniu liberałów **Sophia in 't Veld** z Holandii poinformowała, że w głosowaniu nad rezolucją grupa ALDE (Porozumienie Liberałów i Demokratów na rzecz Europy) również wyrazi poparcie dla działań Komisji w sprawie uruchomienia artykułu 7 wobec Polski. Jej zdaniem jest to konieczne, gdyż sytuacja w Polsce „podminowuje jedność wspólnoty europejskiej”. Z zadowoleniem przyjęła decyzję Komisji i wezwała Radę do bezzwłocznego podjęcia działania. Jej zdaniem stawką jest tutaj moralny autorytet UE na świecie. Wszystkie państwa członkowskie powinny być traktowane jednakowo, nie powinno być podwójnych standardów, które podważałyby wiarygodność UE. Skrytykowała EPP - i bezpośrednio jej przewodniczącego Manfreda Webera, siedzącego na sali obrad - za obronę premiera Orbana, „pomimo jego kampanii i retoryki antysemitkiej, anty-brukselskiej, anty-Sorosowej i antyimigranckiej”. Wezwała również Komisję, by jak najszybciej przedstawiła wniosek w sprawie ogólnego mechanizmu ochrony praworządności w UE.

Poparcie dla rezolucji wyraziła również **Barbara Spinelli** (Włochy) reprezentująca Zjednoczoną Lewicę Europejską. Stwierdziła, że pomimo braku jednomyślności - wymaganej do pełnego uruchomienia art. 7 - PE ma obowiązek wyrazić swoje zdanie, w związku z poważnymi naruszeniami art. 2 Traktatu w Polsce. Jest to ostrzeżeniem nie tylko dla polskiego rządu, ale każdego rządu, który chciałby podążać podobną ścieżką, szczególnie dla Węgier. W demokracji rząd i parlament dzielą władzę z sądami. Dodała ponadto, że w demokracji nie ma miejsca na jedną wizję historii narodowej.

Europosłanka Zielonych **Ska Keller** (Niemcy) powiedziała z kolei, że obecne działania władz w Warszawie odciągają Polskę od demokracji. Przypomniała tradycję ruchów obywatelskich w Polsce i wyraziła ubolewanie z powodu drogi, obranej przez obecny rząd. Jej grupa opowiedziała się za decyzją Komisji. Wyraziła poparcie dla polskiego społeczeństwa obywatelskiego i jego dążenia do przestrzegania praw człowieka, niezależności sądownictwa, praw reprodukcyjnych kobiet, zachowania lasów i dobrego zarządzania. Wezwała Radę do działania, w przeciwnym razie PE przeprowadzi swoje dochodzenie w tej sprawie.

Przeciwko poparciu dla rezolucji wypowiedział się natomiast brytyjski poseł z eurosceptycznej Grupy Wolności i Demokracji Bezpośredniej **Nigel Farage**. Wytknął on Komisji, że nie reagowała na przejawy braku praworządności w Polsce w 2011 roku, gdy dziennikarze w Polsce byli „zatrzymywani, przetrzymywani w areszcie i wyrzucani z pracy” za krytykowanie władz. „Dlaczego? Bo ówczesny szef rządu, pan Tusk był proeuropejski” – argumentował Farage. „Ale kiedy do władzy doszedł PiS, który jest krytyczny wobec Europy i próbuje oczyścić kraj z komunistycznej starej gwardii i zmodernizować system, proszę bardzo, nagle staje wobec uruchomienia artykułu 7 i pozbawienia demokratycznego prawa w Unii” – stwierdził. Podkreślił, że KE jest bardzo selektywna, jeśli chodzi o jej podejście, zależne od tego, czy rząd krajowy jest proeuropejski, czy nie. W tym kontekście odniósł się do rządów PiS w Polsce (oczyszczanie kraju z komunistów) i rządów na Węgrzech (braku zgody na narzucanie kwot migrantów). Z drugiej strony zarzucił Timmermansowi, że nie podjął żadnych działań w przypadku przemocy policji podczas referendum w Katalonii. Wezwał Polskę do oporu przeciwko „współczesnej doktrynie Breżniewa ograniczonej suwerenności”.

Występujący w imieniu grupy ENF eurodeputowany **Stanisław Żółtek** (Polska) powiedział, że urzędnicy UE wyraźnie chcą przejąć władzę w Polsce i rządzić nią zamiast jej prawowitego rządu. Wyraził przekonanie, że większość posłów do PE nie poprze proponowanej rezolucji.

Przeciw rezolucji wypowiedział się też niezrzeszony poseł **Janusz Korwin-Mikke** (Polska), który zarzucił europosłom popierającym ją, że nie znają sytuacji w Polsce. „Każdy wasz nacisk na rząd PiS-u wzmacnia ich popularność. Niedługo dzięki panu, panie Timmermans, dojdą do większości konstytucyjnej” – oświadczył. Dodał, że należy rozwiązać UE.

W swoich uwagach końcowych wiceprzewodniczący Timmermans wyraził swoją chęć kontynuowania dialogu z władzami polskimi w celu rozwiązania problemów. Zaznaczył, że europoseł Farage źle życzy Polsce i chce zniszczyć UE. UE nie przetrwa bez Polski. Co więcej, wyjście Polski z UE nie leży w strategicznym interesie Polski.

- **Informacje dodatkowe**

Komisja Europejska prowadzi wobec Polski procedurę naruszenia praworządności od 2016 roku w związku z zastrzeżeniami wobec przeprowadzanej przez polskie władze reformy wymiaru sprawiedliwości. W grudniu 2017 roku Komisja skierowała wniosek do Rady Unii Europejskiej o uruchomienie procedury artykułu 7, gdyż - jej zdaniem - w ciągu ostatnich dwóch lat w Polsce przyjęto szereg ustaw, które poważnie zagrażają niezależności sądownictwa i trójpodziałowi władzy. W dniu 8 marca między innymi o kwestiach

praworządności i polskich reformach systemu sądownictwa mają rozmawiać w Brukseli premier Mateusz Morawiecki i szef Komisji Europejskiej Jean-Claude Juncker.

- **Rezolucja PE**

Podczas sesji PE poparł podjęcie przez UE działań w obronie państwa prawa w Polsce.

Główne tezy zawarte w rezolucji obejmują:

- Rada powinna szybko ustalić, czy w Polsce wystąpiło wyraźne ryzyko naruszenia wartości UE.
- polskie władze powinny jak najszybciej ustosunkować się do zarzutów
- zastrzeżenia Parlamentu Europejskiego: trójpodział władzy, niezawisłość sądownictwa i prawa podstawowe

Parlament Europejski wezwał w dniu 1 marca rządy państw UE do szybkiego zajęcia stanowiska w sprawie wystąpienia w Polsce wyraźnego ryzyka poważnego naruszenia wartości UE.

Parlament 422 głosami za, przy 147 głosach sprzeciwu i 48 wstrzymujących się poparł wnioski Komisji Europejskiej o zastosowanie przez Radę artykułu 7.1 Traktatu o UE wobec Polski i wezwał polskie władze do podjęcia kroków mających na celu rozwiązanie problemów.

Posłowie wzywają w rezolucji Radę (ministrów z państw członkowskich) do podjęcia szybkich działań zgodnie z procedurą 7 ust. 1 traktatu. Oczekują też, że Komisja i Rada będą regularnie udzielały Parlamentowi pełnych informacji o działaniach podejmowanych na każdym etapie procedury i o dokonywanych postępach.

Już wcześniej, w rezolucji przyjętej 15 listopada 2017, Parlament uznał, że w Polsce istnieje wyraźne ryzyko poważnego naruszenia unijnych wartości wymienionych w artykule 2 Traktatu o UE.

- **Procedura**

Art. 7 Traktatu UE nigdy wcześniej nie był stosowany. Określa on procedurę zapobiegania naruszeniom wartości Unii Europejskiej. Przewiduje też możliwość nałożenia sankcji na państwo członkowskie, które dopuszcza się „poważnego i stałego naruszenia” artykułu 2.

Na mocy art. 7 ust. 1, na wniosek jednej trzeciej państw członkowskich, Parlamentu Europejskiego lub Komisji Europejskiej Rada (ministrowie UE) może stwierdzić, że istnieje wyraźne ryzyko poważnego naruszenia wartości UE przez państwo członkowskie. Decyzja Rady wymaga poparcia większości czterech piątych jej członków oraz zgody Parlamentu Europejskiego. Aby zapobiec naruszaniu unijnych zasad Rada może również skierować zalecenia do danego kraju.

Zgodnie z art. 7 ust. 2 naruszenie wartości UE może zostać stwierdzone przez Radę Europejską (głowy państw lub rządów UE) na wniosek jednej trzeciej państw członkowskich UE lub Komisji Europejskiej. W tym przypadku Rada Europejska musi podjąć decyzję jednomyślnie, a Parlament musi wyrazić zgodę.

Artykuł 7 ust. 3 może stanowić podstawę prawną do nałożenia sankcji, polegającej na przykład na tymczasowym odebraniu Polsce prawa głosu w Radzie.

3. INSTYCUCJE – Wybór europoła **Zdzisława Krasnodębskiego na wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego**

Posłowie wybrali w dniu 1 marca prof. **Zdzisława Krasnodębskiego** na nowego wiceprzewodniczącego Parlamentu Europejskiego. Poparło go 276 posłów. Zastąpi on odwołanego Ryszarda Czarneckiego. Był on kandydatem grupy ECR.



- **Zdzisław Krasnodębski**

Zdzisław Krasnodębski (ECR, Polska) zasiada w ławach Parlamentu Europejskiego od 2014. Jako wiceprzewodniczący staje się automatycznie członkiem Prezydium Parlamentu, w którego skład wchodzi przewodniczący, 14 wiceprzewodniczących i 5 kwestorów.

Ryszard Czarnecki (ECR, Polska) został pozbawiony funkcji wiceprzewodniczącego w następstwie „poważnego uchybienia” (artykuł 21 Regulaminu Parlamentu) polegającego na tym, że znieważył posłankę **Różę Thun** (EPP, Polska) porównując ją w wypowiedzi publicznej do „szmalcownika”. Propozycja zakończenia jego kadencji została przyjęta bezwzględną większością (447 głosów do 196) przez całą Izbę 7 lutego.

Europoseł Krasnodębski jest aktywnym członkiem Parlamentu Europejskiego. Pełni rolę koordynatora grupy ECR w Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE), współprzewodniczącego grupy roboczej ECR ds. demografii, polityki międzypokoleniowej i rodzinnej oraz jest zastępcą członka w Komisjach: Zatrudnienia i Spraw Socjalnych (EMPL), Kultury i Edukacji (CULT) oraz Bezpieczeństwa i Obrony (SEDE). Jest również posłem-sprawozdawcą szeregu ważnych raportów legislacyjnych oraz organizatorem licznych wysłuchań, warsztatów i konferencji na terenie Parlamentu i poza nim.

Ponadto Zdzisław Krasnodębski aktywnie działa na polu naukowym będąc socjologiem i filozofem społecznym oraz profesorem na Uniwersytecie w Bremie w Niemczech. W przeszłości wykładał również na Uniwersytecie Warszawskim, Uniwersytecie w Kassel, Katolickim Uniwersytecie Ameryki i na Uniwersytecie Columbia, a także wygłaszał wykłady gościnne na wielu innych uniwersytetach, w tym w Princeton, Oksfordzie i Cambridge.

„Poprzez moją pracę w Parlamencie konsekwentnie dążyłem do współpracy ponad podziałami politycznymi, ideologicznymi i narodowymi. Głęboko wierzę, że znalezienie rozwiązań i wypracowanie kompromisów, które najlepiej służyłyby interesom wszystkich narodów europejskich wymaga jednakowego poszanowania przedstawicieli wszystkich państw członkowskich i wszystkich grup parlamentarnych, zarówno dużych, jak i małych” – mówił profesor Krasnodębski.

Europoseł zapewnił, że jako wiceprzewodniczący będzie dążył do zapewnienia poszanowania i równego traktowania wszystkich posłów do Parlamentu. „Zawsze będę się starał chronić wolności słowa w tej Izbie i działać na rzecz rozwoju dialogu pomiędzy różnymi opcjami politycznymi” – dodał.

4. INSTYTUCJE - Debata plenarna nt. wyników nieformalnej RE 23 lutego br.

PE omówił wyniki nieformalnego posiedzenia Rady Europejskiej w obecności I wiceprzewodniczącego KE **Fransa Timmermansa**. Przewodniczący RE Donald Tusk był na posiedzeniu nieobecny, co zostało ostro skrytykowane przez grupę S&D.

Większość grup w PE wyraziło mocne poparcie dla idei *spitzenkandidaten* (bez ECR, GUE/NGL, EFDD, ENF). PE wyraźnie liczy, że uda się znaleźć z Radą kompromis w tej sprawie. Większość grup w PE opowiedziało się też za zwiększeniem środków w kolejnym WRF. Grupa ECR oceniła, że nowy budżet będzie raczej budżetem nacisku przyjętym przez wąskie grono państw członkowskich. W debacie podnoszona była również kwestia Brexitu - EPP podkreśliło, że nie zaakceptuje twardej granicy z Irlandią Północną, EFDD tradycyjnie postulowało szybkie i bezkompromisowe wyjście UK z UE.

Przewodniczący PE Antonio Tajani poinformował, że w swoim wystąpieniu na Radzie Europejskiej poruszył następujące tematy:

- **Nowy skład PE** – otrzymał już informację, że propozycja PE została bardzo pozytywnie przyjęta przez szefów państw i rządów.
- **Lista transnarodowa** – wyjaśnił, że PE nie mówi w swoim sprawozdaniu o tej sprawie, bo nie było zgody w PE
- **Rewizja ordynacji wyborczej** – wyraził nadzieję, że Rada przyjmie chociaż niektóre propozycje PE.
- **Spitzenkandidaten** – PE uważa, że ten proces powinien być utrzymany. Wie, że jest to punkt dla Rady problematyczny, uważa jednak, że da się pogodzić uprawnienia traktatowe Rady z tą ideą.
- **WRF** – należy najpierw dokonać wyborów politycznych a potem ustalić wysokość środków. Obok nowych wyzwań pozostają stare jak bezrobocie wśród młodzieży. Dla PE niezwykle ważne są zasoby własne. PE dąży do głosowania nad budżetem przed przyszłymi wyborami europejskimi

I Wiceprzewodniczący Komisji Franz Timmermans:

- **Spitzenkandidaten** – KE uważa, że jest rozwiązanie przyjęte i zakorzenione od 2014 r. Chcieliby wzmocnić własną pozycję oraz pozycję PE jako gremium wybranego demokratycznie. Jednak Rada też ma coś w tej sprawie do powiedzenia. Nie jest tak, że grupa, która uzyska najwięcej głosów w PE automatycznie będzie nominować przewodniczącego KE - kandydat będzie musiał uzyskać większość w PE.
- **Liczebność przyszłej KE** - przywódcy nie podjęli decyzji w tej sprawie.
- **Lista transnarodowa** – zdaje sobie sprawę, że PE nie jest zwolennikiem tego rozwiązania. Temat powróci przed wyborami w 2024.

- **Połączenie stanowisk przewodniczącego RE i KE** – odnotowali, że przywódcy nie są chętni do połączenia tych stanowisk.
- **Dialog obywatelski** – część przywódców poparła i zaangażowała się w tą inicjatywę.
- **WRF** – dyskusja na RE były mniej entuzjastyczna niż można było tego oczekiwać. Na pewno będą potrzebne oszczędności i przeniesienia budżetowe po sformułowaniu nowych priorytetów. Niektóre obecne priorytety tracą swoją ważność. KE sformułuje kilka formalnych propozycji do końca maja. Wielu przywódców chce, aby decyzja w tej sprawie zapadła po wyborach. Korzyści z członkostwa w UE są nie tylko budżetowe. Jeśli będziemy tak rozumować to może łatwiej uzyskamy porozumienie.

W imieniu EPP przewodniczący grupy **Manfred Weber** (Niemcy) wyraził swoje zadowolenie z wyników Rady Europejskiej. Odnosząc się do kwestii *Spitzenkandidaten* zaznaczył, że Rada obstaje przy swoich prerogatywach, ale niektórzy członkowie Rady są jednak zaangażowani w ten proces. Tylko ten kandydat, który uzyska większość w PE, może być wybrany. Co więcej, nikt inny niż kandydat przedstawiony w wyborach przez partię nie będzie mógł być wybrany. Jeśli chodzi o **WRF** stwierdził, że UE musi być bardziej efektywna a na nowe zadania muszą być nowe środki. Odnosząc się do **Brexit**-u wyraził nadzieję, że jutrzejsze wystąpienia premier Wielkiej Brytanii rozjaśni sytuację. Jasne jednak jest to, że kraj spoza UE nie może cieszyć się podobnymi prawami, jak państwo członkowskie. EPP nie zaakceptuje twardej granicy między Irlandią a Irlandią Północną.

W imieniu S&D wiceprzewodniczący grupy **Udo Bullmann** (Niemcy) ostro skrytykował nieobecność Przewodniczącego RE Donalda Tuska. Odnosząc się do **WRF** zaznaczył, że przyszłość Europy zależy też od pieniędzy. W UE powszechnie wiadomo, czym się trzeba zająć, ale nie można tego zrobić bez dodatkowych środków finansowych. Pytał o środki własne. W kwestii *Spitzenkandidaten* podkreślił, że to nie jest własność Rady, ale społeczeństwa obywatelskiego. Ta izba nie wybierze nikogo, kto tego wezwania nie podejmie.

W imieniu ECR współprzewodniczący grupy **Syed Kamall** (Wielka Brytania) powiedział, że podczas posiedzenia Rady dano jasny sygnał, że nie ma możliwości, aby był wyższy **budżet** oraz, że przewodniczący KE nie musi być nominowany przez największe ugrupowania. Nawoływanie do integracji to coraz częściej głos elit a nie mas. Budżet nie powinien być wykorzystywany do kupowania solidarności i zmuszania do przyjmowania uchodźców. Przyjęcie budżetu przed przyszłymi wyborami pewnie nie jest realne. To będzie raczej budżet nacisku niż współpracy. Pytał, czy UE ma jakąkolwiek przyszłość, kiedy decyzje będą podejmowane tylko przez małe grono, a nie przez wszystkie państwa członkowskie?

W imieniu grupy ALDE przewodniczący grupy **Guy Verhofstadt** (Belgia) powiedział, że Frans Timmermans przed chwilą udowodnił, że można połączyć funkcję przewodniczącego KE i RE. Uważa za błąd, że *Spitzenkandidaten* nie będą zakotwiczeni w listach transgranicznych. W kwestii **WRF** stwierdził, że będzie tak, jak zawsze: 20% będzie stanowić lista wyjątków i rabatów, 80% to będą pieniądze z państw członkowskich, które będą do nich wracały. W jego opinii należy określić priorytety i wprowadzić warunkowość. Należy zmienić Traktat, aby PE miał coś do powiedzenia nt. przychodów.

W imieniu grupy GUE/NGL wiceprzewodniczący grupy **Neoklis Sylikiotis** (Cypr) powiedział, że RE potwierdziła, że Europa kontynuuje prowadzenie swojej polityki neoliberalnej i nie zwraca uwagi na potrzeby ludzi. Inwestycje w sektorze obronnym to nie są polityki korzystne dla ludzi i prowadzą do nowych konfliktów. Dodał, że konieczne są większe naciski na Turcję, aby respektowała niezależność Cypru.

W imieniu grupy Zielonych współprzewodnicząca grupy **Ska Keller** (Niemcy) powiedziała, że UE powinna być bardziej oszczędna, środki unijne powinny być wydawane w interesie obywateli UE i nigdy nie może to prowadzić do korupcji. **Środki własne** powinny zostać wprowadzone już teraz. Podkreśliła, że często zapominamy o wydawaniu pieniędzy na zachowanie naszej planety. Dodała, że potrzebna jest wzmocniona debata i podejmowanie decyzji bliżej obywateli. Pomocny będzie proces *spitzenkandidaten*.

W imieniu EFDD **Gerard Batten** (Wielka Brytania) powiedział, że w odniesieniu do **Brexitu** propozycja Komisji Europejskiej nie jest porozumieniem o wyjściu, a raczej mówienie o tym, że Wielka Brytania nie wyjdzie z UE. KE próbuje odwrócić Brexit. Brytyjski naród zdecydował o wyjściu, co oznacza, że nie będą już płacić do budżetu unijnego, stosować prawa UE, uznawać wyroków TS. Rząd brytyjski nie powinien pytać, ale poinformować jak chce przeprowadzić wystąpienie Wielkiej Brytanii z UE.

W imieniu ENF współprzewodniczący grupy **Marcel de Graaff** (Holandia) powiedział, że KE chce więcej pieniędzy na wspólną armię i na inne priorytety. A przecież pieniądze będzie mniej, bo Wielka Brytania występuje z UE, a inne państwa członkowskie nie chcą płacić więcej. W tej sytuacji KE i ALDE wnioskuje o podatki europejskie. Podkreślił, że UE powinna wydawać mniej.

- **Wypowiedzi polskich posłów:**

Danuta Huebner (EPP) wyraziła zadowolenie, że zaproponowany przez PE nowy skład uzyskał poparcie RE. *Spitzenkandidaten* jest dla PE istotnym procesem, wzmacnia rolę partii politycznych. Podkreśliła, że liczy, że Rada go przyjmie.

Jan Olbrycht (EPP) powiedział, że ws. WRF RE nie określiła, jaką chce mieć wielkość budżetu ani jaki będzie kalendarz prac. Zostawiła drzwi otwarte, bo zaczyna się poważna debata z PE.

Na zakończenie **Frans Timmermans** podkreślił, że jeśli Wielka Brytania zdecydowałaby się pozostać w UE to wszyscy na pewno przyjęliby to z radością. Konieczne jest wyjaśnianie konsekwencji Brexitu i wzięcie odpowiedzialności za własne działania.

5. ROLNICTWO - Pszczoły i pszczelarze: posłowie prezentują długoterminową strategię przetrwania

UE potrzebuje skutecznej, zakrojonej na dużą skalę oraz długoterminowej strategii, której celem będzie poprawa zdrowia pszczół, walka oraz odbudowanie ich populacji, stwierdził Parlament w rezolucji przyjętej w dniu 1 marca br. 560 głosami za, przy 27 głosach przeciw i 28 wstrzymujących się od głosu.

Posłowie chcą strategii chroniącej pszczoły, pszczelarzy i zapewniającej wysoką jakość miodu. Proponują między innymi: zakaz wszystkich szkodliwych pestycydów; wzmocnione kontrole przeciwko importowi podrabianego miodu oraz promocję walorów zdrowotnych miodu. Posłowie wzywają UE i państwa członkowskie do większych inwestycji w ochronę pszczół, walkę z podrabianym miodem i wsparcie dla pszczelarzy.

W szczególności posłowie wezwali do:

- Opracowania planu zwalczania śmiertelności pszczół dla całej UE
- Stworzenia programów hodowlanych mających na celu zwiększenie odporności na inwazyjne gatunki, takie jak *Varroa destructor* (gatunek pajęczaka), azjatycki szerszeń czy amerykańskie zgnilce
- Prowadzenia badań, w celu rozwijania innowacyjnych leków dla pszczół i zwiększania ich dostępności
- Zakaz stosowania wszystkich pestycydów, których negatywny wpływ na zdrowie pszczół został naukowo udowodniony, w tym neonikotynoidów, oraz wprowadzanie bezpiecznych środków alternatywnych dla rolników

- Wprowadzenia systemów wczesnego ostrzegania przed okresami oprysków w celu ochrony pszczół

UE powinna zwiększyć budżet na krajowe programy pszczelarskie o 50 % i ustanowić specjalny system wsparcia dla pszczelarzy w ramach unijnej polityki rolnej po 2020, uważają posłowie. Sugerują oni również wprowadzenie rekompensaty za utratę kolonii pszczół.

Państwa członkowskie UE powinny aktywniej informować społeczeństwo, a zwłaszcza dzieci, o korzyściach płynących ze spożywania miodu, uważają posłowie.

- **Zatrzymać import podrabianego miodu**

Aby zapewnić, że importowany miód spełnia wysokie unijne standardy, inspekcje na granicach oraz na rynku powinny zostać zharmonizowane, cały importowany miód powinien być sprawdzany, a wymagania dotyczące możliwości jego śledzenia wzmocnione. Komisja Europejska powinna również opracować skuteczniejsze procedury testowania laboratoryjnego oraz karania fałszerzy.

Miód oraz inne produkty pszczele powinny zostać uznane za „wrażliwe” podczas negocjacji handlowych z krajami spoza UE lub zupełnie wykluczone z takich negocjacji, uważają posłowie.

„Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby chronić nasz miód i pszczoły, ponieważ 76 % produkcji żywności w Europie opiera się na zapyłaniu, a zatem pszczoły są niezbędne dla naszego bezpieczeństwa żywnościowego. Parlament zaproponował dziś strategię przetrwania dla naszych pszczół i pszczelarzy oraz plan zwiększenia przejrzystości dla naszych konsumentów poprzez zastąpienie obecnej mylącej, a zatem nieakceptowalnej etykiety "Mieszanka miodów z UE i spoza UE", jasnym wykazem krajów, z których pochodzą miody - w tym odsetka różnych miodów stosowanych w produkcie końcowym. Teraz nadszedł czas, aby Komisja Europejska i rządy krajowe wdrożyły nasze propozycje, tak aby pszczoły i pszczelarze znów mogli się rozwijać ", powiedział **Norbert Erdős** (EPP, Węgry) odpowiedzialny za sprawozdanie.

Dane na temat produkcji miodu oraz pszczelarzy w państwach członkowskich
https://ec.europa.eu/agriculture/honey/programmes/national-apiculture_en

- **Informacje dodatkowe**

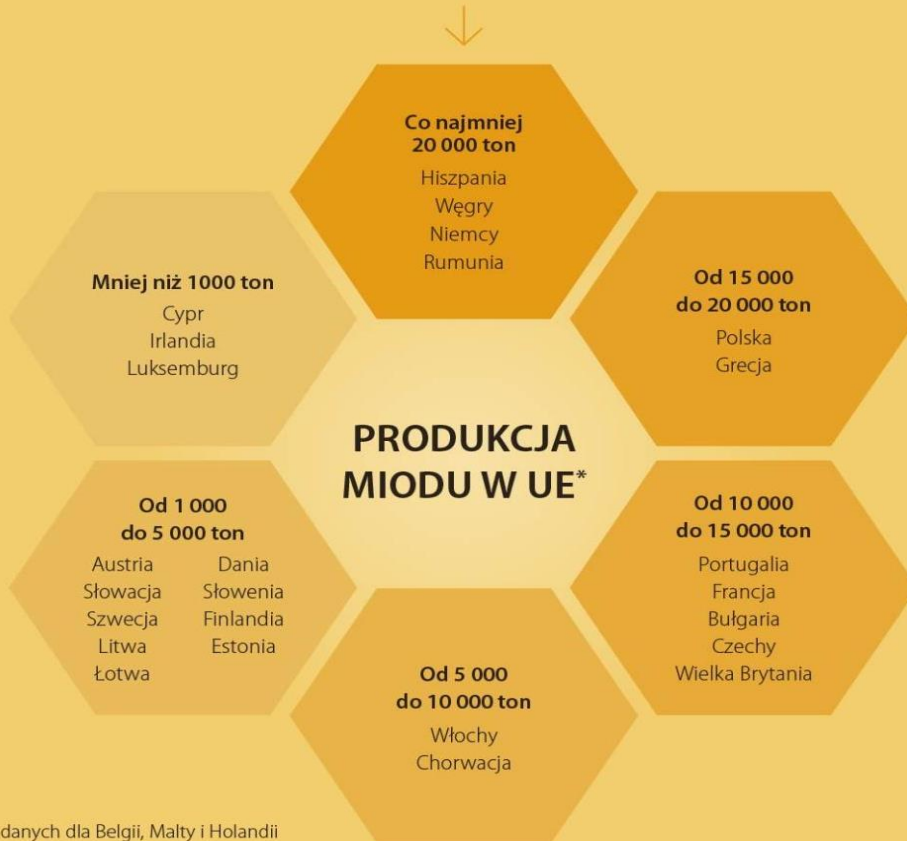
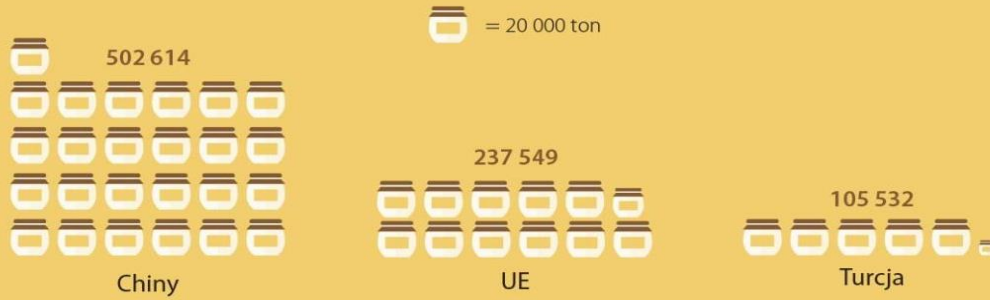
Unia Europejska jest drugim co do wielkości (po Chinach) producentem miodu na świecie. Każdego roku około 600 000 pszczelarzy i 17 milionów uli w UE produkuje około 250 000 ton miodu. Unijna produkcja nie pokrywa jednak zapotrzebowania: w 2016 roku import miodu do UE wyniósł około 200 000 ton, z czego 40% pochodziło z Chin. W porównaniu do swoich światowych konkurentów unijni pszczelarze ponoszą stosunkowo wysokie koszty produkcji, a eksportowany z UE miód jest droższy niż ten importowany: jeden kilogram miodu przywożonego do UE w 2016 r. kosztował średnio 2,23 euro, a jeden kilogram miodu eksportowanego do państw trzecich kosztował 5,69 euro.

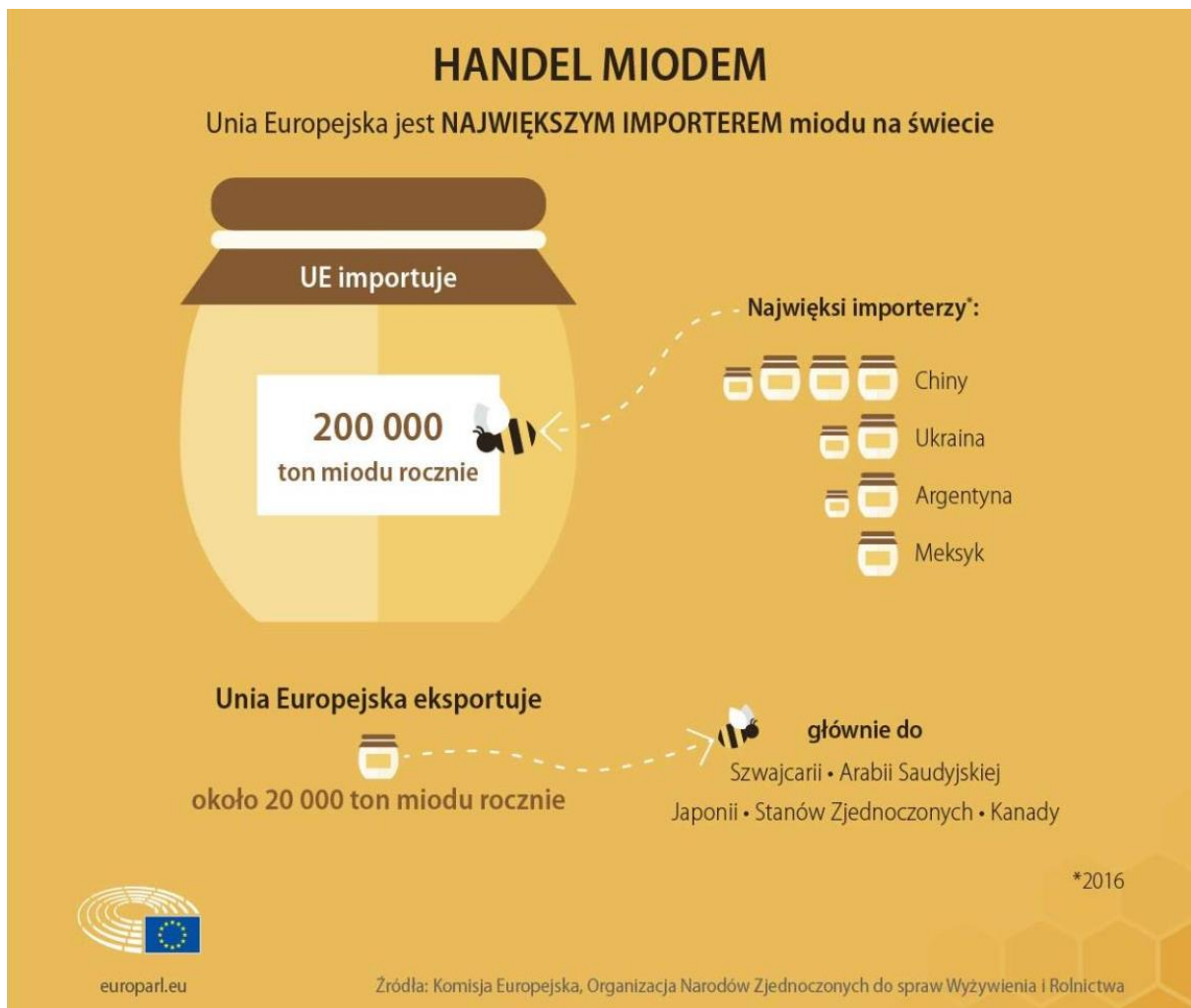
Dobrostan pszczół stanowi kluczowe wyzwanie dla sektora. Chociaż unijny sektor pszczelarski jest stosunkowo niewielki, to jest ważny dla rolnictwa, bezpieczeństwa żywnościowego i różnorodności biologicznej, ponieważ pszczoły zapylają uprawy i dziko rosnące rośliny.

Choroby zwierząt, intensywne rolnictwo, narażenie na chemikalia, a także utrata siedlisk i niekorzystne warunki klimatyczne mogą zagrozić pszczołom i zdolności produkcyjnej uli.

UE definiuje miód jako "naturalnie słodką substancją produkowaną przez pszczoły *Apis mellifera* z nektaru roślin (...), zbieranych przez pszczoły, przerabianych przez łączenie specyficznych substancji z pszczoł, składanych, odwodnionych, gromadzonych i pozostawionych w plastrach miodu do dojrzewania".

3 najwięksi producenci miodu na świecie*





6. SPRAWY GOSPODARCZE I FINANSOWE - Przepięstwa finansowe: Parlament ustanawia nową komisję specjalną

W dniu 1 marca 2018 Parlament Europejski ustanowił specjalną komisję ds. przestępstw finansowych, uchylania się i unikania opodatkowania. Posłowie chcą więcej informacji o rajach podatkowych umieszczonych na czarnej liście. Nowa komisja kontynuować będzie pracę komisji TAXE 1 i 2, oraz PANA. Będzie liczyła 45 członków a jej kadencja będzie trwała 12 miesięcy.

Nowe dochodzenie jest, w części odpowiedzią na skandal związany z tzw. „Paradise papers”. Komisja będzie kontynuować pracę komisji TAXE 1 i 2 oraz budować na niedawno zakończonym dochodzeniu prowadzonym przez komisję PANA.

Nowa komisja będzie miała 45 członków 12-miesięczną kadencję, która rozpocznie się natychmiast. Decyzja o jej składzie podjęta zostanie podczas sesji plenarnej w marcu.

- **Wykreślenie Panamy z listy rajów podatkowych: „Rada podważa wiarygodność UE”**

W dniu 28 lutego br. Parlament Europejski debatował niedawnej decyzji ministrów finansów UE o wykreśleniu 8 państw z listy rajów podatkowych.

W czasie debaty posłowie z różnych grup politycznych podkreślali brak transparentności wokół procedury tworzenia listy oraz brak informacji o kryteriach, na podstawie których dane państwo jest wykreślane z listy.

Już wcześniej Parlament Europejski ostrzegł, że wykreślenie ośmiu państw z listy rajów podatkowych utrudni walkę z uchylaniem się i unikaniem płacenia podatków.

W dniu 1 marca br. posłowie głosowali w sprawie utworzenia specjalnej komisji, której zadaniem będzie zbadanie mechanizmów przestępstw finansowych, unikania opodatkowania i uchylania się od płacenia podatków.

Zgodnie z niektórymi szacunkami straty w UE z powodu unikania i uchylania się od płacenia podatków sięgają nawet 1 biliona euro rocznie. Rządy mogłyby wykorzystać te środki na wsparcie służby zdrowia, oświaty i innych usług. Zamiast do budżetów państw członkowskich pieniądze te trafiają jednak do rajów podatkowych na całym świecie. Szacuje się, że straty podatkowe państw członkowskich ujawnione w tzw. panamskich papierach wystarczyłyby na wsparcie 1,5 miliona miejsc pracy w całej UE.

Utworzenie czarnej listy rajów podatkowych było jednym z kluczowych elementów sprawozdania końcowego komisji ds. panamskich papierów. Powołana w ślad po ujawnieniu "panamskich papierów" w czerwcu 2016 roku komisja śledcza miała za zadanie zbadać działania Unii Europejskiej i jej państw członkowskich na rzecz zapewnienia przejrzystości w kwestiach podatkowych.

Mimo to 23 stycznia 2018 roku ministrowie finansów państw członkowskich Unii Europejskiej postanowili wykreślić Panamę i siedem innych państw (Barbados, Grenadę, Koreę Południową, Makao, Mongolię, Tunezję i Zjednoczone Emiraty Arabskie) z czarnej listy podatkowej, ponieważ państwa te zobowiązały się do podjęcia działań mających na celu usunięcie braków wskazanych przez UE i do reform systemów podatkowych.

„Decyzja Rady (...) jest niewłaściwa, Rada nie powinna decydować o usunięciu danego państwa z listy, opierając się na niewiążących listach i zapewnieniach, ale jedynie na podstawie faktów, (...) Poza tym powinna w końcu rozważyć, które państwa członkowskie

UE powinny zostać dodane do listy" - uważa **Werner Langen** (EPP, Niemcy), były przewodniczący komisji ds. panamskich papierów.

„Myślę, że ta decyzja podważa wiarygodność UE, która i tak nigdy nie była bardzo przekonująca w tej materii, ponieważ niektóre z największych rajów podatkowych na świecie to jej państwa członkowskie, które nieustannie blokują wszelkie próby znaczących reform wewnętrznych" - podkreśla posłanka **Ana Gomes** (S&D, Portugalia), była wiceprzewodnicząca komisji ds. panamskich papierów.

„Obecnie obowiązujące prawodawstwo pozwala niektórym państwom członkowskim na stosowanie unikania opodatkowania jako *modelu biznesowego* wspierającego ich własną gospodarkę. Te praktyki muszą zostać zakończone, aby zapewnić uczciwą konkurencję podatkową między państwami członkowskimi” - dodał poseł Langen.

- **Unikanie opodatkowania a nierówności**

Superbogaci powinni płacić wyższe podatki - stwierdza w najnowszym raporcie poświęconym nierównościom na świecie Oxfam. Ta międzynarodowa organizacja humanitarna, zajmująca się walką z głodem na świecie i pomocą w krajach rozwijających się, wzywa także do rozprawienia się z rajami podatkowymi. Aby to osiągnąć, należy przyjąć opartą na obiektywnych kryteriach czarną listę najgorszych rajów podatkowych i wprowadzić automatyczne sankcje wobec korporacji, które korzystają z ich "usług".

„Rozumiemy i widzimy związek między nieuczciwym systemem podatkowym a rosnącą nierównością w naszych społeczeństwach, nieuczciwe traktowanie małych i średnich przedsiębiorstw i korporacji wielonarodowych, ostrą konkurencję wśród państw członkowskich UE” - mówiła posłanka **Gomes**.

„Wszystko to oczywiście napędza populizm i dyskredytuje nasze rządy, partie polityczne i instytucje publiczne. Niestety retoryka państw członkowskich w walce z nierównościami i uchylaniem się od opodatkowania musi jeszcze zostać uzupełniona znaczącymi działaniami. Reformy zaproponowane przez Komisję Europejską, do których wzywał Parlament - w jeszcze silniejszej formie, na forum Rady stają się coraz bardziej rozwodnione” - zauważyła posłanka **Gomes**.

W rajach podatkowych najbogatsi ukrywają przed organami podatkowymi co najmniej 6 bln euro (7,6 bln dolarów) - wynika z panamskich papierów i Paradise Papers.

7. SPRAWY ZAGRANICZNE I BEZPIECZEŃSTWA - Odcięcie dżihadystów od źródeł dochodu - walka z finansowaniem terroryzmu

W przyjętej przez PE rezolucji stosunkiem głosów 533 za, przy 24 głosach przeciw i 43 wstrzymujących się, europ deputowani wezwali do odcięcia dżihadystów od źródeł finansowania. Proponują stworzenie europejskiej platformy wywiadu finansowego w celu zwalczania terroryzmu; stworzenie listy osób i podmiotów, które prowadzą działalność w ramach systemów o niewielkiej przejrzystości i o wysokich wskaźnikach podejrzanych transakcji finansowych; monitorowanie podejrzanych organizacji i transakcji, kart pre-paid oraz wirtualnych walut.

Sprawozdawca **Javier Nart** (ALDE, Hiszpania) powiedział: „Proponujemy nowe mikrofinansowe podejście mające na celu odcięcie terrorystycznych grup dżihadystycznych od źródeł finansowania poprzez lepsze monitorowanie anonimowych przedpłaconych kart debetowych, monitorowanie funduszy otrzymywanych przez miejsca kultu i kształcenia, a także utworzenie wspólnej platformy informacyjnej dla służb wywiadowczych oraz rejestru podejrzanych transakcji.

W celu odcięcia terrorystów od źródeł dochodu państwa członkowskie UE powinny śledzić podejrzane transakcje i organizacje charytatywne oraz aktywniej dzielić się danymi wywiadowczymi – stwierdzają posłowie do PE w przyjętej rezolucji. Odcinanie źródeł finansowania, takich jak nielegalny handel towarami, bronią palną, ropą naftową, narkotykami, papierosami i dobrami kultury ma kluczowe znaczenie w walce z terroryzmem - stwierdzili eurodeputowani w rezolucji przyjętej w dniu 1 marca br.

Eurodeputowani podkreślili, że niektóre z tych funduszy są generowane w Europie, np. przez międzynarodowe organizacje non-profit, organizacje charytatywne, fundacje i sieci, powiązane ze sobą w ramach UE i zapewniające ochronę dla swoich członków przed nadużyciami.

Eurodeputowani wezwali Radę, Komisję Europejską i ESDZ do podjęcia szeregu działań. Uważają, że kluczowe znaczenie dla zwalczania finansowania terroryzmu i zapobiegania samym atakom terrorystycznym mają strategie prewencyjne oparte na wymianie najlepszych praktyk i budzących podejrzenia oraz istotnych informacji finansowych między służbami wywiadowczymi. Wzywają służby wywiadowcze państw członkowskich do poprawy koordynacji i współpracy przez ustanowienie **stałej europejskiej platformy antyterrorystycznych służb wywiadowczych** w ramach istniejących struktur (np. Europolu), aby uniknąć tworzenia kolejnej agencji, z dużym naciskiem na proaktywną wymianę informacji dotyczących wsparcia finansowego dla siatek terrorystycznych.

Uważają, że dzięki tej platformie powstałaby wspólna baza danych o osobach fizycznych i prawnych oraz podejrzanych operacjach.

Podkreślili, że stale konieczne jest **właściwe egzekwowanie prawodawstwa** w celu przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu.

Zaproponowali **stworzenie listy osób i podmiotów, które prowadzą działalność w ramach systemów o niewielkiej przejrzystości i o wysokich wskaźnikach podejrzanych transakcji finansowych**. Podkreślają, że na tej liście powinny znaleźć się między innymi banki, instytucje finansowe i podmioty gospodarcze europejskie i pozaeuropejskie, a także państwa trzecie, w których odnotowuje się braki w zakresie zwalczania finansowania terroryzmu. Wzywają państwa członkowskie, aby lepiej monitorowały podejrzane organizacje prowadzące takie działania jak nielegalny handel, przemyt, podrabianie i nadużycia, przez utworzenie wraz z Europolem wspólnych zespołów dochodzeniowo-śledczych, ułatwiających służbom bezpieczeństwa dostęp do podejrzanych transakcji

Eurodeputowani zwrócili się do państw członkowskich o przyjęcie niezbędnych środków prawnych gwarantujących, że **banki dokładnie nadzorują przedpłacone karty debetowe**, tak by można było je doładowywać jedynie przelewem bankowym z rachunków należących do osób, których tożsamość można zidentyfikować.

Ponadto, zwrócili się do państw członkowskich UE o ustanowienie systemu kontroli i rozliczenia, aby zagwarantować, że **miejsca kultu i kształcenia, instytucje, ośrodki, organizacje charytatywne, stowarzyszenia kulturalne i tym podobne podmioty**, w przypadku których zachodzi zasadne podejrzenie o powiązania z ugrupowaniami terrorystycznymi, przedstawiają szczegółowe informacje o tym, od kogo otrzymują środki i jak je wykorzystują, zarówno w UE, jak i poza nią.

PE wezwał Komisję, by wystąpiła z wnioskiem w sprawie niezbędnych przepisów umożliwiających **lepsze monitorowanie wszystkich elektronicznych operacji finansowych i działalności przedsiębiorstw emitujących walutę wirtualną**, w tym pośredników, tak aby zapobiegać przekazywaniu środków użytkownikom, którzy nie są w pełni zidentyfikowani, co może mieć miejsce w przypadku użytkowników sieci publicznych lub anonimowych systemów nawigacji. W związku z tym podkreśla, że wymiana kryptowaluty na środki pieniężne i odwrotnie musi się odbywać obowiązkowo za pośrednictwem możliwego do zidentyfikowania rachunku bankowego; wzywa Komisję do przeprowadzenia oceny skutków finansowania terroryzmu za pośrednictwem elektronicznych gier hazardowych, walut wirtualnych, kryptowalut, łańcucha bloków i technologii finansowej.

PE wezwał również Komisję i państwa członkowskie do ściślejszego monitorowania w zakresie regulacji i kontroli handlu złotem, kamieniami i metalami szlachetnymi, tak aby towary te nie były wykorzystywane do finansowania działalności terrorystycznej.

Ponadto PE z zadowoleniem przyjął wniosek dotyczący **rozporządzenia w sprawie przywozu dóbr kultury** i podkreśla jego znaczenie dla rozwiązania problemu nielegalnego przywozu tych dóbr w celu finansowania terroryzmu.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska¹

¹ Na podstawie informacji PE, debat w PE, przyjętych rezolucji i innych informacji prasowych.